

Ten weekend w Nowohuckim Centrum Kultury należał będzie do Zdzisława Beksińskiego. W piątek otwarta zostanie galeria, w której prezentowane będą prace artysty. 50 obrazów, 200 grafik i zdjęć stanowić będzie stałą ekspozycję jednego z najważniejszych polskich malarzy współczesnych. Uroczystemu otwarciu wystawy towarzyszyć będzie premiera muzycznego spektaklu *Kryptonim 27*, w wykonaniu Art Color Ballet – inspirowanego twórczością zmarłego w 2005 roku artysty.



### Rozszerzona zawartość newsa

Na czym polega fenomen tego artysty? Czy możemy mówić o modzie na Beksińskiego? - *Wielu współczesnych artystów przyznaje się do tego, że Beksiński na nich oddziałuje. Jeśli można mówić o pojawieniu się mody na Beksińskiego to dlatego, że to artysta bezkompromisowy, do bólu prawdziwy. On sam nigdy za modą nie podążył. Nie próbował przypadkiem się publiczności ani marszandom. Oni sami go szukali a on zgadzał się sprzedawać swoje obrazy – bo musiał utrzymać rodzinę i za coś żyć. Najważniejszy był dla niego sam proces tworzenia, najważniejsza była sztuka nie komercja. W 1960 roku Dyrektor nowojorskiej Fundacji Guggenheima po obejrzeniu jego prac zaproponował mu stypendium i wyjazd do Stanów Beksiński odmówił, bo już interesował się „czym innym w sztuce”. On żył w swoim świecie wciąż poszukiwał sposobów na wyrażenie siebie. Kiedy przestał mu wystarczać rysunek zajął się fotografią. Kiedy w tej sztuce doszedł do granicy zajął się na serio malarstwem, dzięki któremu mógł dać upust swojej wyobraźni. Złe obrazy niszczył, te które uznał za rokujące wielokrotnie poprawiał. Nie realizował gotowych pomysłów! Ogromny wpływ na jego twórczość miała muzyka. Za pieniądze ze sprzedanych obrazów kupował płyty. Muzyka do niego przemawiała, otwierała go. Cenił innych artystów, ale nie chodził na wernisaże. Nie z zazdrości, ale dlatego, że nie chciał skazić się inną wizją!*- mówi Joanna Gościej-Lewińska kurator Galerii Zdzisława Beksińskiego w NCK.

Warto przypomnieć, że to nie pierwszy raz kiedy ten wyjątkowy artysta gościł będzie w Nowej Hucie. Okazje do obejrzenia jego dzieł nowohucianie mieli okazję dwa lata temu. - *Kiedy na początku października 2014 roku trwały w Nowohuckim Centrum Kultury przygotowania do wystawy Zdzisława Beksińskiego, można było z góry spodziewać się znacznego zainteresowania publiczności. Wskazywała na to nie tylko atrakcyjność i ranga artystyczna prezentowanych prac, ale też legenda, jaka otoczyła życie i postać tego wybitnego artysty, zmarłego w tragicznych okolicznościach w lutym 2005 roku. Tymczasem rzeczywistość przerosła wszelkie oczekiwania - od pierwszego do ostatniego dnia przed NCK ustawiały się długie kolejki, przyjeżdżali ludzie z całego Krakowa i z innych miejscowości, bywalcy wernisaży i tacy, którzy progi galerii przekraczali po raz pierwszy. W dwa tygodnie wystawę obejrzało 20 tysięcy osób!!! Także sama ekspozycja została znakomicie przyjęta, wielu widzów było poruszonych, niektórzy wracali na wystawę po kilka razy. To było prawdziwe święto sztuki i zarazem znamienne doświadczenie - dowód na niegasnącą potrzebę bezpośredniego obcowania odbiorców z dziełami Beksińskiego.* - wspominają organizatorzy tamtej wystawy. Takie okazje jednak nie zdarzały się w Krakowie na co dzień aż do dziś kiedy to z ogromną radością otwieramy galerię Zdzisława Beksińskiego w Nowej Hucie.

Artysta bowiem całość praw do swojego dorobku oddał muzeum w rodzinnym Sanoku, kierowanego przez dyrektora Wiesława Banacha. Tam znajduje się obecnie największy zbiór jego prac, obejmujący malarstwo, grafikę (także komputerową), rysunek, rzeźbę i fotografię, a także pozostałe po Beksińskim dokumenty i pamiątki rodzinne. Całość prezentowana jest w salach sanockiego zamku. Muzeum tylko okazjonalnie udostępnia eksponaty placówkom w innych miastach, jak w przypadku wspomnianej wystawy w NCK. Drugą co do wielkości kolekcję dzieł Zdzisława Beksińskiego zgromadził wielki miłośnik i orędownik jego twórczości - Piotr Dmochowski, prawnik, zamieszkały na stałe we Francji. Od 1983 do 1995 roku ściśle współpracował z artystą, nabywając i sprzedając jego obrazy, organizując wystawy za granicą, przygotowując albumy i urządzając autorską galerię-muzeum w centrum Paryża. Pomimo późniejszego rozluźnienia związków, Dmochowski - wraz z żoną Anną - pozostał promotorem dorobku Beksińskiego. W 2005 roku przekazali część zgromadzonych prac w depozyt Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie, dzięki czemu powstała tam stała ekspozycja. W ostatnich latach Dmochowscy podjęli starania, aby przenieść zbiory do Warszawy - miasta, w którym Beksiński mieszkał przez prawie 30 lat i gdzie - w niewielkim mieszkaniu na jednym z nowych osiedli - powstało wiele ważnych dzieł składających się na kolekcję. Idei tej ostatecznie nie udało się zrealizować.

Rozważając inne lokalizacje, nie mogli nie zwrócić się w stronę Krakowa, gdzie Beksiński studiował architekturę na przełomie lat 40. i 50. XX wieku. Pomysł, aby zaproponować Dmochowskiemu sprowadzenie ich kolekcji do Krakowa, pojawił się na początku 2014 roku, gdy stało się jasne, że wariant warszawski nie ma szans powodzenia. „A czemu nie Nowa Huta” - stwierdził wówczas dyrektor Nowohuckiego Centrum Kultury Zbigniew Grzyb. W nawiązaniu rozmów z Piotrem Dmochowskim pomogły wcześniejsze kontakty Galerii NCK z paryskim kolekcjonerem, pilnie śledzącym wydarzenia wystawiennicze w Polsce. Sukces wystawy Beksińskiego w NCK, zorganizowanej dzięki życzliwości dyrektora sanockiego muzeum Wiesława Banacha, bardzo przyczynił się do szybkiego ustalenia warunków współpracy. W maju 2015 roku sfinalizowana została umowa z Anną i Piotrem Dmochowskimi o utworzeniu stałej Galerii Zdzisława Beksińskiego w Krakowie - w Nowohuckim Centrum Kultury. Pomogła przychylność miejskich radnych oraz osobiste zaangażowanie prezydenta Jacka Majchrowskiego, prywatnie wielkiego miłośnika twórczości Mistrza Beksińskiego. Na potrzeby galerii zaadoptowano w NCK odrębne pomieszczenie o powierzchni 200 metrów kwadratowych. Unikalny projekt wnętrza, z lewitującymi ścianami i nowoczesnym systemem oświetleniowym, przygotowało Biuro Projektów Ekotektura.

W Galerii Beksińskiego na stałe eksponowanych będzie 50 obrazów olejnych, w większości pochodzących z lat 80. XX wieku, z tak zwanego okresu fantastycznego w twórczości malarza. Powstawały wówczas jego najbardziej znane, z dzisiejszej perspektywy ikoniczne prace. Uzupełnia je kilkanaście obrazów z ostatnich lat życia, ukazujących zwrot malarza ku bardziej ascetycznym formom wyrazu. Okazjonalnie prezentowane będą także rysunki i fotografie, których 200 egzemplarzy stanowi integralną część zbioru przekazanego do NCK. Szczególnie warto polecić uwadze zwiedzających fotografie, powstałe jeszcze w latach 50., gdy przez chwilę aparat fotograficzny wydawał się Beksińskiemu podstawowym narzędziem pracy, a awangarda - wyznacznikiem działań artystycznych. Z kolei zgromadzone rysunki to przegląd niemal wszystkich wątków, z jakimi spotykamy się w jego bogatej twórczości - stałych i ulotnych motywów, powracających i przemijających fascynacji. To zarazem rzadko spotykana w takiej kondensacji opowieść o doskonaleniu przez artystę warsztatu, doprowadzonego w przypadku Beksińskiego do absolutnego mistrzostwa.

Zapraszamy zatem do spotkania ze sztuką Zdzisława Beksińskiego, pokazywaną w Nowohuckim Centrum Kultury w jej pełnym wymiarze.

### **WEEKEND OTWARCIA:**

7 października 2016 r.

Art Color Ballet - *Kryptonim 27* – premiera, godz. 18.00, Scena NCK

Otwarcie Galerii Zdzisława Beksińskiego godz. 19.15

*wstęp tylko z zaproszeniami*

8 i 9 października 2016 r.

Art Color Ballet - *Kryptonim 27* - godz. 18.00, Scena NCK

Galeria Zdzisława Beksińskiego czynna w godz. 15.00-22.00  
*wstęp tylko na podstawie biletu na spektakl Kryptonim 27*

od 10 października 2016 r.

Galeria czynna w godz. 11.00-19.00

wstęp: 10/8 zł